

Edmund Morawiec

"Ten Philosophical Mistakes", Adler J. Mortimer, N. Y. 1987 : [recenzja]

Studia Philosophiae Christianae 26/1, 160-162

1990

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Adler J. Mortimer: *Ten Philosophical Mistakes*, New York 1987, ss. 200.

Mortimer J. Adler jest znanym w USA filozofem orientacji tomistycznej. Uchodzi i faktycznie jest doskonałym znawcą filozofii Arystotelesa, Tomasza z Akwinu oraz współczesnego tomizmu, zwłaszcza w wydaniu Maritaina. Przez długi czas wykładał psychologię w Columbia University, oraz filozofię prawa w University of Chicago. Jest też autorem wielu publikacji książkowych, między innymi: *How to think about God*, *Six great Ideas*, *The angels and us*. Jest znanym popularyzatorem filozofii, o czym świadczą tytuły takich z kolei jego publikacji jak: *Philosopher and I*, *Aristotle for everybody*, jak również książka pt. *Ten Philosophical Mistakes*. Tomistyczna orientacja jego poglądów daje się zauważyć w każdej prawie publikacji filozoficznej, a jego stanowisko do innych, niż tomizm kierunków filozoficznych, najlepiej charakteryzuje własne jego stwierdzenie, że podstawowe prawdy filozoficzne, które uznaje za prawdziwe i słuszne poznał studiując Arystotelesa, Tomasza z Akwinu i Maritaina. Nie uświadamia sobie żadnej prawdy — jak sam stwierdza — którą by przejął z dzieł filozoficznych, jakie powstały od początku wieku XVII aż po dzień dzisiejszy. Zewnętrzny wyraz temu przeświadczeniu daje właśnie w omawianej tu książce: „Ten philosophical mistakes”.

Treścią książki *Ten philosophical mistakes* jest krytyka podstawowych, pozatomistycznych rozważań z takich dziedzin poznania filozoficznego jak: teoria poznania i teoria moralności. Do błędnych rozwiązań z zakresu pierwszej z wymienionych dziedzin zalicza on pogląd na przedmiot poznania, wedle którego jest nim, mówiąc najogólniej, treść świadomości, pogląd na relację istniejącą między poznaniem umysłowym a zmysłowym, występujący zwłaszcza w XVIII wieku u Johna Locke'a i D. Hume'a. Z tym ostatnim poglądem wiąże się pogląd na relację między myśleniem ogólnym a myśleniem konkretnym. Błąd w interpretacji tej relacji — zdaniem autora — polega na braku wyraźnego odróżnienia abstraktu od sumy wrażeń zmysłowych, co w konsekwencji prowadzi do twierdzenia, że nie ma istotnej różnicy między ludzkim poznaniem przez pojęcia ogólne a poznaniem zwierzęcym urzeczywistniającym się na drodze swoistego kojarzenia wrażeń zmysłowych. Również uznawanie doświadczenia zmysłowego za jedyne i ostateczne kryterium poznania naukowego przez osiemnastowiecznych empirystów, pozytywistów oraz neopozytywistów, autor omawianej książki uważa za poważny błąd w dziedzinie teorii nauki.

Błędny rozstrzygnięcia z zakresu szeroko pojętej teorii moralności według J. Adlera są: przeświadczenie, że sądy wartościujące dotyczą jedynie dziedziny emocji, osobistych upodobań, i jako takie nie mogą uchodzić za prawdziwe lub fałszywe; upatrywanie szczęścia w poczuciu zadowolenia; mieszanie czynności poznawczych i woliwanych; negowanie istnienia ludzkiej natury, jako podłoża o charakterze stałym i podstawowym dla rozwoju człowieka.

Błędy, które nazwano tu teriopoznawczymi wiążą się ściśle z rozstrzygnięciami, które dotyczą natury ludzkiego poznania w interpretacji Johna Locke'a i Dawida Hume'a. J. Adler polemizuje z filozoficznymi poglądami tych filozofów. W polemice tej wychodzi z dwóch przyjętych uprzednio rozróżnień z filozofii arystotelesowsko-tomistycznej. Jednym z nich jest odróżnienie przedmiotu poznania od narzędzi poznania, czyli tego, co poznajemy, od tego, przy pomocy czego pozna-

jemy, drugim jest przyjęcie podziału doznań na doznania subiektywne, charakteryzujące się zmiennością, i doznania intersubiektywne, charakteryzujące się względną stałością. W braku przyjęcia tych odróżnień J. Adler zdaje się widzieć podstawy błędów, jakie pojawiły się u Locke'a i Humme'a w interpretacji natury ludzkiego poznania. I tak np. Lockowi, jak również Humowi zarzuca utożsamianie postrzeżeń zmysłowych z pojęciami, i nazywanie jednych i drugich „ideami”. W polemice z nimi zamieszcza stosunkowo dokładny opis ich koncepcji idei oraz szczegółową charakterystykę teorii aktu poznana Tomasza z Akwinu, podkreślając, że w interpretacji tego ostatniego myśliciela idee stanowią jedynie narzędzia w których ujmuje się transcendentny przedmiot. Polemizując z kolei z błędnymi interpretacjami natury podmiotu poznania umysłowego, autor opisuje empirystyczny sposób rozumienia umysłowej władzy poznawczej i podkreśla, że według empiryków angielskich sprowadza się ona do swoistego kompleksu władz zmysłowych. Koncepcji tej przeciwstawił Tomasz z Akwinu sposób rozumienia umysłowej władzy poznawczej tak w aspekcie statycznym, jak i dynamicznym.

Przedmiotem krytyki w omawianej książce staje się również empirystyczna i neopozytywistyczna koncepcja nauki. Autor poddaje krytyce kryteria naukowości poznania charakterystyczne dla tych kierunków. Proponuje podział wiedzy naukowej taki, aby w zakres jej można było zaliczyć filozofię. Według niego istnieją dwie dziedziny poznania: dostępna dla metodycznego badania, jak np. dziedzina, którą podejmuje się w historii, geografii, biologii, fizyce i innych naukach empirycznych, oraz dostępna dla specjalnego doświadczenia zakresowo odbiegającego od doświadczenia nauk empirycznych, właściwa dla badania takich typów nauki jak matematyka, logika, filozofia teoretyczna. W ten sposób J. M. Adler broni filozofię przed zaliczeniem jej wiedzy opinialnej. Podkreśla bardzo mocno, iż eliminowanie filozofii z zakresu wiedzy przedmiotowej a tym samym, naukowej prowadzi do klęski kulturowej w życiu ludzkich społeczeństw. Wskazując z kolei na fakt, iż obecnie pojęcie doświadczenia nabiera nowego sensu, wychodzi poza zakres takiego rozumienia, jakie posiadało w kręgach empiryzmu, pozytywizmu, czy neopozytywizmu, uzasadnia konieczność akceptacji wiedzy naukowej wedle szerszych kryteriów poznawczych, niż te, o których wyżej wspomniano.

Analogiczna sytuacja istnieje w przypadku błędów będących wyrazem kantowskiej i neopozytywistycznej interpretacji przedmiotowej wartości zdań moralnościowych. Wiadomą jest rzeczą, że zdania te według Kanta przedmiotową wartość odnajdywały w pojęciu obowiązku, rozumianego w sensie konieczności podporządkowania się prawu. Poza zasadą podporządkowania się prawu powszechnemu Kant nie znajdował nic więcej, co by nakazywał rozum praktyczny. Dla pozytywistów natomiast, jak i neopozytywistów sądy, o których mowa, stanowią zewnętrzny wyraz ekspresji, wszelkiego rodzaju emocji i jako takie nie mogą być zdaniem prawdziwymi ani też fałszywymi, konsekwentnie należą do dziedziny pozanaukowej. J. M. Adler u podstaw takiej interpretacji zdań moralnościowych widzi zagubienie pojęcia natury, które warunkuje, tak ontykę, jak i całą dynamikę człowieka. Interpretacji tej przeciwstawia własną interpretację opartą na rozróżnieniu dwóch rodzajów pragnień: naturalnych, opartych na naturze tj. na tych właściwościach, które konstytuują ludzką naturę, oraz pragnień, które są rezultatem właściwości nabytych. Pierwsze określa pragnieniami słusz-

nymi, drugie niesłusznymi. Pierwsze są wspólne wszystkim ludziom, drugie indywidualne, subiektywne.

W tym dziale książki mowa jest także o szczęściu i relacji intelektu do woli u człowieka. Walcząc z hedonistycznym ujęciem szczęścia przeciwstawia mu autor koncepcję szczęścia arystotelesowsko-tomistyczną. Oddziela też wyraźnie sferę intelektu od sfery woli, podkreślając wyraźnie, że intelekt detrimowany jest przez prawdę a wola przez dobro.

Przedstawiona wyżej treść omawianej książki, wyrażająca się w prezentacji poglądów na szereg kwestii podstawowych z dziedziny filozofii człowieka, zasadniczo nie budzi zastrzeżeń. Mówię „zasadniczo” bowiem w przypadku interpretacji niektórych rozstrzygnięć filozoficznych Tomasa z Akwinu, autor zdaje się rozumieć te rozstrzygnięcia zbyt po arystotelesowsku. Poglądy innych filozofów w poruszanych kwestiach zasadniczo prezentowane są poprawnie. Ale i tu możemy znaleźć pewne nieścisłości interpretacyjne. I tak np. w przypadku referowania poglądów Milla na temat szczęścia, autor zdaje się mieszać hedonizm z utilitaryzmem. Niedokładnie też charakteryzuje dobro moralne w ujęciu Spinozy. Nadto trzeba powiedzieć, iż charakterystyki poglądów poszczególnych filozofów są bardzo ogólnikowe, brak w nich głębszych analiz, są to raczej skrótkowe referaty pozbawione cytowanych źródeł. Niedokładności, nieścisłości towarzyszące ogólności opracowania mogą stanowić podstawę u niefachowych czytelników, do błędnych interpretacji ważnych problemów współczesnej filozofii.

Edmund Morawiec

McInerney Ralph: *Being and predication*, Washington, D. C. 1986, ss. 323.

Książka pt. *Being and predication* stanowi zbiór artykułów jej autora, których treść dotyczy najbardziej aktualnych i zarazem ważnych zagadnień z filozofii Arystotelesa i Tomasza z Akwinu. Artykuły te ukazały się w różnych wydawnictwach w latach od 1955 do 1984. Autor tego zbioru jest profesorem filozofii oraz dyrektorem Jacques Maritain Center na uniwersytecie Notre Dame w USA. Jak sam stwierdza w przedmowie do omawianej książki, znalazł się w centrum sporu o charakter tomizmu, który rozgorzał w latach 1950 na jego terenie. Problem sporu dotyczył tomizmu egzystencjalnego.

Z zakresu filozofii Arystotelesa R. McInerney podejmuje zagadnienie antologii i teologii naturalnej, ściślej mówiąc, relacji jaka według Arystotelesa istnieje między metafizyką a filozofią Boga, problem ostatecznego celu w filozofii Arystotelesa, oraz problematykę księgi Delta *Metafizyki* Arystotelesa. Problematykę dotyczącą filozofii Tomasza z Akwi-